

7163

II



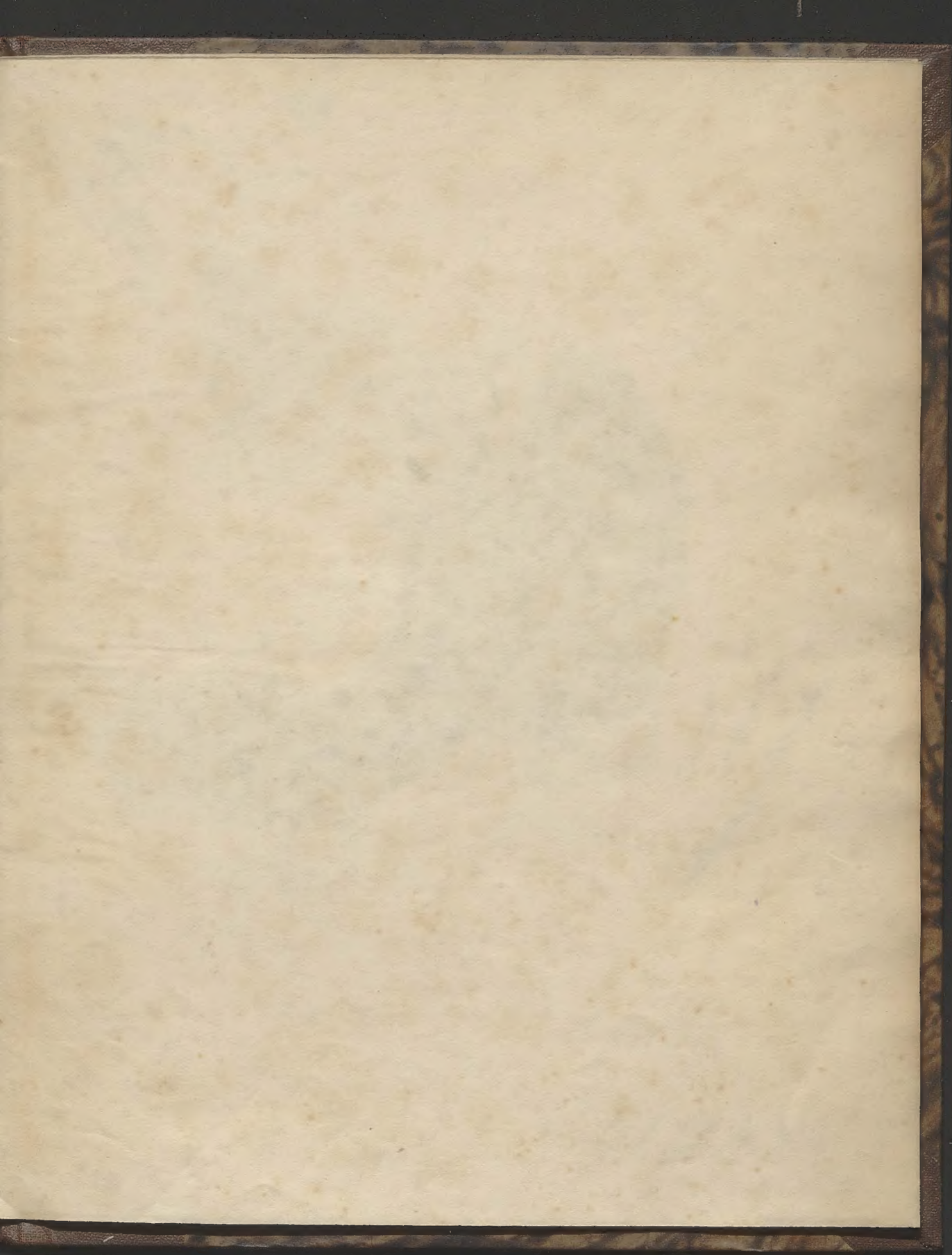
Dar ks. Tadeusza Kmoczyńskiego 1934.

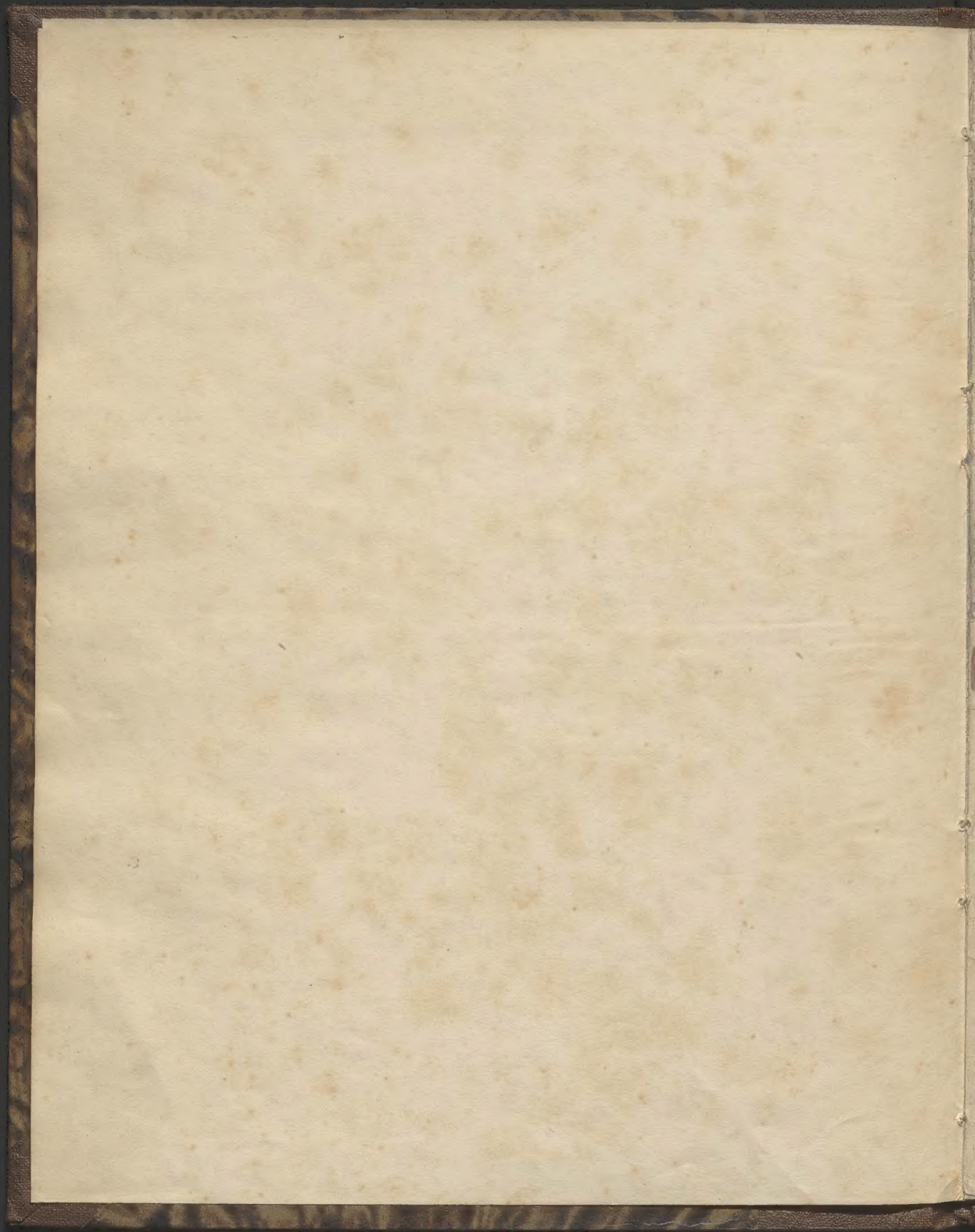
Oprawiono w r. 1934.

7163

Bibl. Jag.

II





1
MISSY

STG. MISSY

Złoty dane jubileusz

T. VI (1912) nr. 252-257

i doł. k. k. 381-385

PRZETAC

Krasinskięgo

Missa S. Teresy.

Przed Equiem cnię, nie sprze Smiercią drogę,
Bo takie światy widzę tam sprze soba
Te miś ten ziemski grobowy świat.

Jak umieram i z umrzeć nie mogę.
Bo mi się w tobie Arzanić w swoim świecie,
Sub gdy nie mogę być w piekle bierzeć.
Tę miś wiece miś iak Niebieskie dary,
Ten smierci boka ten mi wiecej drogi drogę,
Ja sprze spokojem cnię tylko drogę,
Jak umieram i z umrzeć nie mogę.

Jedyni ja miś miś umieram,
A idna tylko i smierci się wargi,
Smierci nie mogę dać sobie wargi,
O bardo Panie, bardo niecierpić.
A idne smierci tyś ramiona mi drogę,
Jak umieram i z umrzeć nie mogę.

Crasnię tylko widzę w widzeniu,
Sę ty mi wargiś Długo reanna rostać,
Wnet miś Bodo-ortowara twa proszę

J w gorsecm iedre Nonam znicstirum?
Przed charla bytam w wiarnosci roslana,
Nikt nie roczmally stagi od Pana?
Ty Bog! Ty Darmnie stawales sie maty
A kermie maty wyrasnal Bog caly
Cyl sie ranykal w mem seru iak Ba grobe?
Jann sie iak ber mia szeryta ku tobie
Przemyslownicy iakie zecawlene?
Stworca przemysl na charle w stworzenie
Stworzenie Stworce przemyslno w esthnicie
Nawierial tak bylo iakby po pogrzebie?
Ber ^{ciata} ~~xxxx~~ bytam na ziemie i kicie
Na wieki z Tobą, przy Tobie, u Ciebie!
W swarcie patrzalam ale nie rozyzna
Bo na to swarcie oś smierkelugich nicuna
Ofos twoj slyszalam, lez nie ziemskim słuchem
W ^{widziata} ~~slyszalam~~ duchem
Niedrak Panie, Tyś iadniał przedemna,
Jakbyś był slowie w którym krolak wstowicka?

Sur światło drżące woca wierznie ciemna
 Przy Agni promienica, co r kochan skroni rećka
 Choć nie wielony, widomry miś ciało
 I kadeśtwo co r kochan ust spłynało,
 Dwie bliem dwicemigłun, miś drzeł sam pr
 Nie brzmia brzmiało jak pieśń w moim
 I bytam r kocha, ogladalam ciebie
 Nie uhrystego w Przemysławie brygnie chlebie,
 Nie kalonego zastawiamie cudo
 Ser iatim bgaar wśród Aniołów Cudu
 Tam gdzie nad światem przelazie r kochan
 Kuchnie cie, kochan, tu miatam na ciemni
 Lepiej od kochan widziatam ci cie Panie
 Bo silnij kocham, gorzej nie bion
 Już w domu wierzny i kochan i miś kochan
 A i gdzie miś kocham, Co miś kochan bion
 Gdy miś kochan w kochan w kochan
 Ser bion i kochan co r kochan kochan
 Już kochan kochan, kochan kochan kochan
 Już kochan kochan kochan kochan kochan

W sum' pichle Borym, Bozego Hochania
 Glosi swa obciuse' mnie mawet rozzania.
 Bo chwila pichnij sy's' enowa dalki
 I sine powracie' uslugawa' wicki.
 Per Boga iugo a' Boga Hochanion ^{as pomianion}
 Leci warzicmi grobowym kaminion
 I pod ten glazum' moj miewerus' onosi
 I smutek' przegada' do sepulcha me' koci.
 Ladam' bez miary, smilnie bez granic,
 Miłosci' rada nie' idaly sie' na nie,
 I uniaconam' caki' i' dno' uspragnieniu
 Leci korig' woli a' sych' chwilach' nie' rumieniu,
 Pan e' kicimier' selug' nie' idaly do stugi.
 Ie' kiedys', kiedys', enciore' po raz drugi.
 I miamo' karia' O sy' moj' przestroze
 Ja' kein' uniaconam' re' umroce' nie' moze
 Albo' sy' myslisz' O sy' 'wieniu' egary
 Le' ciobie' Hocham' ra' przegryse' nagrody
 La' obicane' a' krolestwie' Borym' gody
 Ie' spalug' harfy' i' cudi' i' drudy

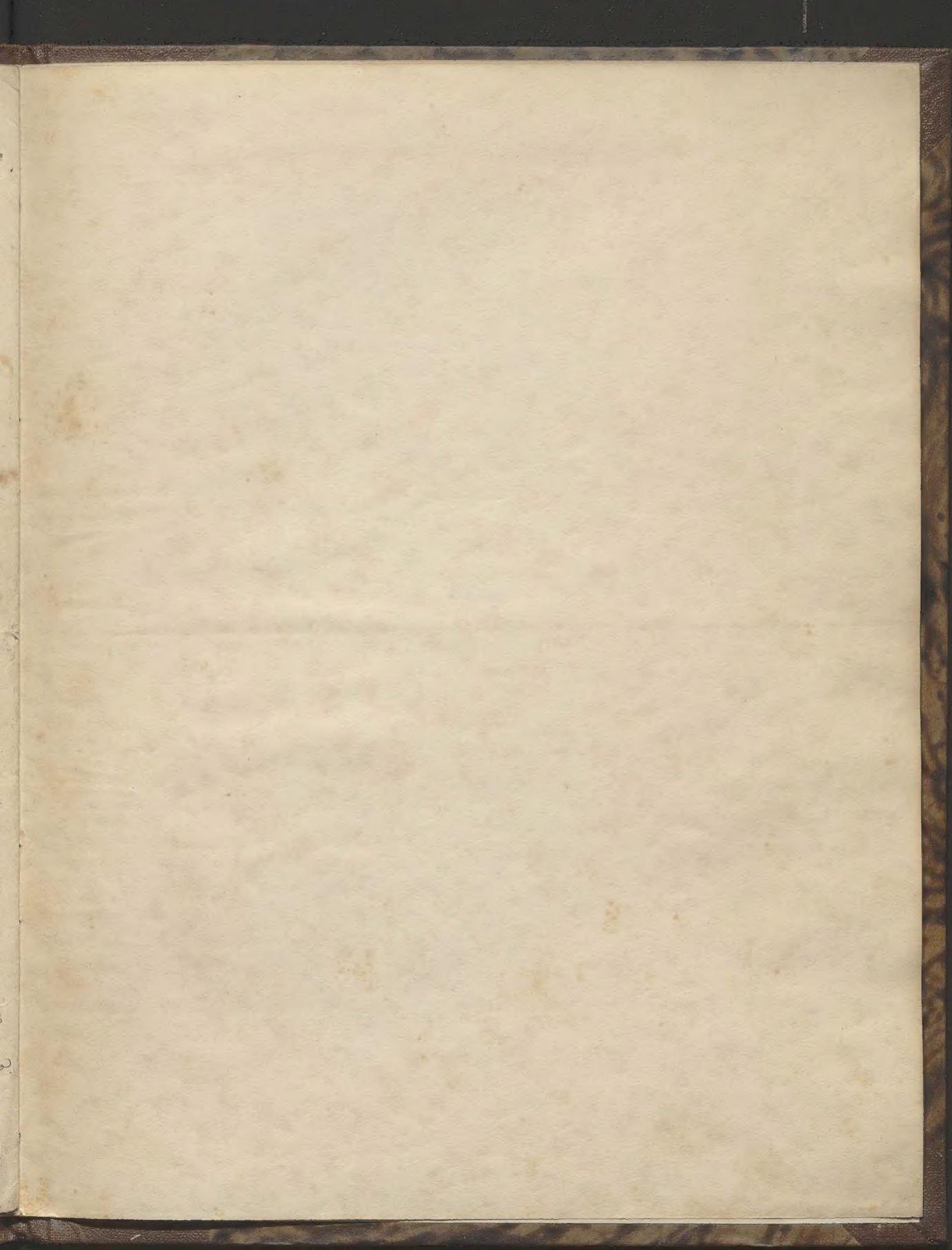
[illegible]

[illegible]

[illegible]

Наставление

[illegible][illegible]



1841. 10. 25.

